

# Splacaj taniej kredyt walutowy

**/Nieruchomości.**  
**Masz kredyt hipoteczny w dolarach, frankach lub euro? W takim razie powinieneś rozważyć opcję zakupu waluty w kantorze i wpłacanie jej do banku. To rozwiązanie może oznaczać spore oszczędności. Nawet kilkadziesiąt złotych miesięcznie.**

**C**hociaż banki rezygnują z udzielania kredytów walutowych, to wciąż spłaca je około 750 tysięcy Polaków. Wszystkim tym osobom doradcy finansowi radzą kupować walutę poza bankiem, na przykład w kantorze tradycyjnym lub internetowym. Takie rozwiązanie umożliwia ominięcie wysokich kursów narzuconych przez banki.

Conależy zrobić, aby skorzystać z tej opcji? W większości przypadków trzeba podpisać aneks

do umowy kredytowej przewidujący taką możliwość. Najpierw informujemy bank o chęci podpisania aneksu. Najlepiej zacząć od rozmowy telefonicznej z doradcą na infolinii banku, od którego otrzymamy szczegółowe informacje.

Aneks, dotyczący zmiany sposobu spłacania kredytu walutowego, musi być, na mocy ustawy, bezpłatny. Bank musi umożliwić nam podpisanie go w ciągu dwóch tygodni. Przy podpisaniu trzeba mieć oczywiście dowód osobisty, ale warto też wziąć ze sobą umowę kredytu.

W niektórych bankach raty w walucie będziemy mogli wpłacać od razu na rachunek kredytu, winnych otwieramy dodatkowy rachunek walutowy do spłat. Za rachunek wskazany w aneksie bank nie może pobierać żadnych opłat. Są banki, w których konto walutowe można otworzyć przez internet (np. Alior Bank, BZWBK, CitiBank, Millennium, Nordea). Do niektórych kont banki oferują opcjonalnie walutowe karty płatnicze, któ-

re oczywiście nie są nam potrzebne do spłaty kredytu, ale mogą być przydatne przy okazji zakupów za granicą lub w internecie.

Kolejny krok to zdobycie waluty. Choć i kantory na sprzedaży zarabiają, to jednak z reguły mniej niż banki. Kilkanaście czy kilkadziesiąt złotych miesięcznie w perspektywie wielu lat oznacza poważne sumy. Ci, dla których zniechęcające jest

**W kantorach internetowych ceny walut są z reguły niższe niż w stacjonarnych**

szukanie franków w kantorach stacjonarnych, mogą skorzystać z coraz popularniejszej opcji, jaką są kantory internetowe. Te z reguły mają konta dorozliczeń z klientami w większości najpopularniejszych

banków. Jeśli zaś cała operacja odbywa się w ramach jednej instytucji, to przebiega w czasie rzeczywistym. Od nadania przelewu ze zleceniem zakupu franków do momentu, kiedy znajdują się na koncie walutowym, upływają minuty.

Dodatkową zaletą takiego rozwiązania jest to, że walutę można kupować w dogodnym dla siebie momencie – np. gdy jest korzystny kurs. Nie bez znaczenia jest także to, że ceny walut w kantorach internetowych są z reguły niższe niż w stacjonarnych.

– Przy spłacie przykładowo 700 franków oszczędzamy w zależności od banku nawet 85 złotych miesięcznie, co średnio w ciągu roku daje nam 1000 zł – mówi Paweł Kyć, dyrektor marketingu InternetowyKantor.pl. – Podczas 35 lat spłacania kredytu pozostaje w naszej kieszeni ponad 35 tysięcy złotych. A jest wiele osób, które płacą miesięcznie wyższe raty, więc ich oszczędność jest jeszcze większa. ●

**Magda M. Maciejczyk**  
*m.maciejczyk@polskapresse.pl*